

Potwierdza to analiza zapytań dostępna w wyszukiwarce Google. Przyjmując za 100% zapytania o „Dąb Bartek”, „najstarsze drzewa w Polsce”, „cis w Henrykowie”, „dąb Chrobry” i „dąb Bolesław” w 2018 roku, „dąb Bartek” stanowił aż 75 % wszystkich zapytań. „Najstarsze drzewo w Polsce” stanowiło 17% zapytań, kolejno pytano o „dąb Chrobry” – 5%, „dąb Bolesław” – 4%. Pytania o będący prawdopodobnie najstarszym drzewem w Polsce „cis w Henrykowie” stanowiły mniej niż 1%.

Szczegółowy opis „Bartka” pojawia się już w roku 1829 w czasopiśmie leśnym „Sylwan” [1]. W 1934 roku dąb ten wygrał konkurs na „najokazalsze drzewo w Polsce” zorganizowany przez branżowe pismo „Przemysł Drzewny”. W 1967 roku wiek „Bartka” oszacowano na 636 lat (688 w 2019 r.) [2]. Wiek tego drzewa można obliczyć też w inny sposób. Na podstawie pomiarów obwodu w roku 1829 podanych w „Sylwanie” i pomiarów opublikowanych w 2009 roku [4] można obliczyć średnie tempo przyrostu na grubość i na tej podstawie oszacować wiek najbardziej znanego polskiego dębu. Obwód u podstawy

w 1829 roku (za rok pomiaru przyjęto rok publikacji) wynosił 27,5 stopy, a w roku 2009 12,4 m. W Królestwie Polskim w czasie pierwszego pomiaru obowiązywała stopa nowopolska, długości 0,288 m. Przyrost promienia po 180 latach wyniósł więc 71 cm, a średnia szerokość przyrostu rocznego 3,7 mm/rok. Jest to wartość typowa dla starych dębów rosnących w dobrych warunkach świetlnych i glebowych. Przyjmując, że średni przyrost roczny był podobny we wcześniejszym okresie życia „Bartka”, jego wiek wynosi w roku 2019 około 540 lat.

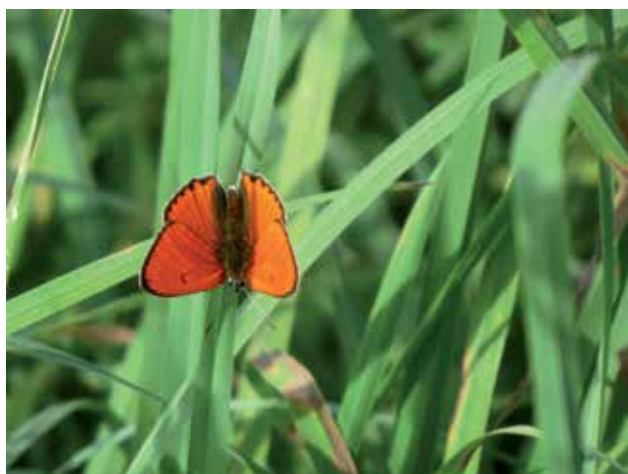
Czytając o starych dębach pamiętajmy więc, że ich wiek został oszacowany na podstawie przyjętych założeń i powinien być traktowany orientacyjnie. Z drugiej strony zbieżność szacunków wykonywanych przez różnych badaczy pozwala wierzyć, że najczęściej nie odbiegają one bardzo od rzeczywistości.

dr inż. Krzysztof Ufnalski  
e-mail: krzys@man.poznan.pl  
biolog, Instytut Dendrologii PAN

## Bibliografia

1. Anonim, 1829. Opisanie dębu znakomitej wielkości, Sylwan T.6 nr 1: 97-99.
2. Pacyniak C. 1967. Wiek najokazalszych drzew rosnących w Polsce. Sylwan 6–7: 155–161.
3. Pacyniak C., 1992. Najstarsze drzewa w Polsce. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa.
4. Zarzyński P., Tomusiak R. 2009. Dwanaście najgrubszych dębów szypułkowych (*Quercus robur* L.) Polski Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, vol 57: 117-127.
5. Zarzyński P., Tomusiak R., Borkowski K., 2016. Drzewa Polski. Najgrubsze. Najstarsze. Najśłynniejsze. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

## MAZURSKA PRZYRODA WCIĄŻ ZADZIWIWA...



Ryc. 1. Czerwończyk nieparek. Fot. M. Olszowska.

Łąki na peryferiach Mrągowa przyciągają uwagę nie tylko wiosną, ale też latem. Rankiem roślinność lśni kroplami rosy. W powietrzu unosi się miodny zapach, a kolory zadziwiają. Łąki kryją niespodzianki. Zadziwiłam się, gdy zauważyłam czerwończyka nieparka (*Lycaena dispar*) z rodziny modraszkowatych (*Lycaenidae*). Jego skrzydła mają rozpiętość 30–45 mm. Motyl ten występuje w Polsce, ale nie jest liczny. Samca łatwo pomylić z mniejszym czerwończykiem dukacikiem (*Lycaena virgaureae*). Wierzch skrzydeł samca czerwończyka nieparka jest czerwono-pomarańczowy z metalicznym połyskiem. Na każdym przednim skrzydle występuje ciemna plamka, zaś na skrzydle tylnym brunatna przepaska i szeroka brunatna plama, znajdująca się przy wewnętrznym brzegu skrzydła (Ryc. 1). Samica jest trochę większa

od samca. Jej przednie skrzydło jest pomarańczowe, z dwiema czarnymi plamkami pośrodku oraz rzędem ciemnych plamek rozmieszczonych równoległe do bocznego brzegu skrzydła. Przepaska przy brzegu skrzydła jest szersza niż u samca. W okolicy brzegu skrzydło jest brunatno przyciemnione. Skrzydło

osetnik (*Vanessa cardui*). W poprzednich latach spotykałam go sporadycznie. Ten gatunek motyli jest ubikwistyczny, o dużej tolerancji ekologicznej i zasiedlający niemalże wszystkie kontynenty. Osetniki można spotkać w okolicy ludzkich siedzib, w ogrodach, na miedzach, ugorach i przydrożach. Imago



Ryc. 2. Piękne barwy ma rusałka osetnik. Fot. M. Olszowska.

tylne ma barwę brunatno-pomarańczową, z szeroką pomarańczową przepaską i kilkoma prześwitującymi czarnymi plamkami pośrodku skrzydła. Gatunek ten występuje nie tylko na podmokłych łąkach, ale też na torfowiskach niskich. Dorosłe osobniki raczą się nektarem kwiatowym różnych gatunków roślin. Nieparek najczęściej wydaje jedno pokolenie w roku. Gąsienice wylęgają się z zimujących jaj wczesną wiosną i żerują na szczawiu do początku czerwca. Przeobrażają się w poczwarki na roślinie żywicielskiej. Dorosłe motyle spotkać można od połowy czerwca do końca sierpnia. Czerwończyk nieparek objęty jest ochroną ścisłą. Znajduje się na Czerwonej liście zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce, wśród gatunków niższego ryzyka, ale w innych europejskich krajach jest rzadki. W Wielkiej Brytanii wyginął. Zagrożeniem dla tego gatunku są melioracje i osuszanie terenów podmokłych. Gatunek wymieniony został w Dyrektywie Siedliskowej obszarów Natura 2000 w Załącznikach II i IV jako gatunek wskaźnikowy dla siedlisk zagrożonych w Europie.

W tym roku na przełomie maja i czerwca na Mazury przyleciał bardzo licznie inny motyl – rusałka

odżywia się nektarem kwiatowym różnych gatunków roślin. Rusałka osetnik to pięknie ubarwiony motyl wędrowny o rozpiętości skrzydeł 55–60 mm. Przednie skrzydła z wierzchu są pomarańczowo-różowe, z czarnym rysunkiem i białymi plamkami przy wierzchołkach (Ryc. 2). To doskonały lotnik. Owad dorosły migruje jesienią do krajów obszaru Morza Śródziemnego, południowej Europy i północnej Afryki. A wiosną do Polski powraca następne pokolenie rodzicielskich imigrantów. Po długiej podróży motyle posiadają bardzo często wyblakłe barwy i poszarpane skrzydła. Od połowy lipca do końca września pojawia się drugie pokolenie. Gąsienice żerują od czerwca do września na różnych gatunkach roślin żywicielskich, jak ostrożeń (Ryc. 3), oset, popłoch i pokrzywa zwyczajna.

W czerwcu na suchych piaszczystych łąkach można jeszcze zobaczyć kwitnącego wilczomleczka sosnkę (*Euphorbia cyparissias*) z rodziny wilczomleczowatych (*Euphorbiaceae*). Jest to roślina zielna rosnąca pojedynczo lub w niewielkich skupiskach. Wszystkie jej organy zawierają trujący sok mleczny. Żółtozielone kwiaty zebrane są

w posiadającą od 9 do 15 ramion wierzchołkową, podwójnie złożoną, o średnicy 5–8 cm. Kwiatostany drugiego rzędu złożone są z kwiatu słupkowego i otaczających go 10–12 kwiatów pręcikowych. Gór-



Ryc. 3. Ostrożeń polny to roślina żywicielska rusałki osetnik. Fot. M. Olszowska.

ne liście podkwiatowe (podsadki) są wolne, żółte i szerokokojawowe. Niekiedy owe podsadki czerwienieją, tworząc pseudokwiaty nazywane tak, bo pachną i wytwarzają pseudonektar (Ryc. 4). Pojawienie się pseudokwiatów jest efektem zainfekowania rośliny przez pasożytniczego grzyba *Uromyces pisi*, dla którego wilczomleczeń jest żywicielem pośrednim. W interesie grzyba leży, aby roślina nie wytwarzała własnych płodnych kwiatów, tylko podsadkowe pseudokwiaty, w których grzyb wyprodukuje pseudonektar zwabiający owady. Owady, przylatując do pseudokwiatów, pomagają w rozmnażaniu grzyba, przenosząc jego zarodniki na następne rośliny.



Ryc. 4. Wilczomleczeń sosnka. Fot. M. Olszowska.

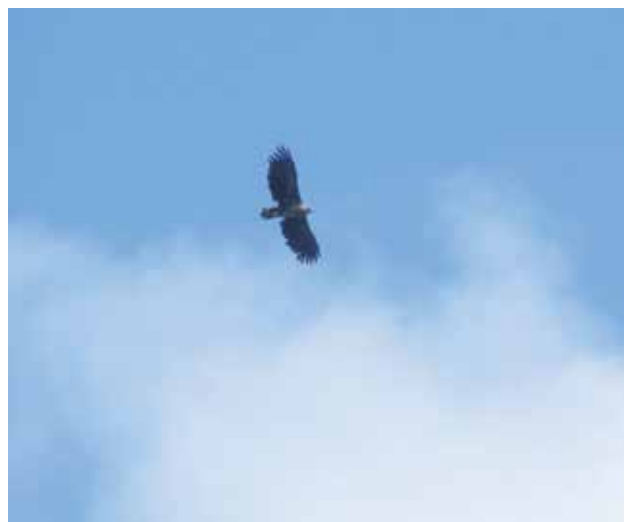
W połowie lipca uczestniczyłam w kilkudniowym rejsie po rynnowym jeziorze Drwęckim (Ryc. 5), nad

którym położona jest Ostróda. Nie przypuszczałam, że i tutaj spotka mnie wiele niespodzianek. Zaobserwowałam bielika zwyczajnego, zwanego też birku-tem (*Haliaeetus albicilla*), z rodziny jastrzębiowatych (Accipitridae). Bieliki to duże ptaki o masywnej sylwetce. Długość ich ciała wynosi 74–92 cm, rozpiętość skrzydeł 193–244 cm. Samice są trochę większe od samców. Bieliki zajmują siedliska położone



Ryc. 5. Jezioro Drwęckie. Fot. M. Olszowska.

w sąsiedztwie środowisk wodnych, między innymi blisko jezior. Odżywiają się głównie rybami, ptactwem wodnym, okazjonalnie także padliną. Szybujące trzymają skrzydła płasko (Ryc. 6). W locie bielika zwracają uwagę długie, prostokątne skrzydła o palczasto rozcapierzonych końcach lotek I rzędu. U dorosłych



Ryc. 6. Szybujący bielik zwyczajny. Fot. M. Olszowska.

ptaków biała jest głowa, szyja oraz ogon, stosunkowo krótki, o klinowatym kształcie (Ryc. 7). Nie sposób nie zauważyć potężnego żółtego dzioba. Grzbiet i brzuch ptaków mają kolor ciemnobrunatny. Bieliki gniazdują na wierzchołkach dużych drzew, na konarach przy pniu. Okres lęgowy trwa od stycznia do lipca. Gniaz-

do buduje głównie samica, zaś samiec najczęściej znosi gałęzie do budowy. Gniazdo bielików należy do największych ptasich gniazd. Może przekraczać 2 m wysokości i osiągać ciężar blisko jednej tony. Używane jest przez wiele lat. Od połowy lutego do końca marca samica składa 1–2 jaja. Wysiadywanie jaj trwa ok. 38 dni. Młode osiągają lotność po 70–75 dniach. Dzięki ochronie miejsc gniazdowania bielik przestał być w naszym kraju rzadkością i jego liczebność systematycznie wzrasta. Poważnym zagrożeniem dla bielików jest zanieczyszczenie środowiska chemicznymi środkami ochrony roślin, metalami ciężkimi i innymi odpadami przemysłowymi.



Ryc. 7. Bielik niesie w szponach złowioną rybę. Fot. M. Olszowska.

Żeglarze opowiadali mi o atakach, jakich doświadczali ze strony „dziwnych mew”. Owe mewy okazały się być rybitwami zwyczajnymi (*Sterna hirundo*). Są to ptaki wędrowne z rodziny mewowatych (Laridae), trochę zbliżone wyglądem do mew. Rybitwa zwyczajna nie występuje licznie na niżu, ale lokalnie, na nieuregulowanych odcinkach dużych rzek, może być liczna. Zamieszkuje wybrzeża mórz, ujścia i piaszczyste brzegi rzek oraz piaszczyste brzegi jezior. W dosłownym tłumaczeniu nazwy jest to „rybitwa jaskółcza”, ze względu na ogon, który jest silnie rozwidlony, podobnie jak u jaskółki dymówki. Rybitwa posiada smukłą sylwetkę (dł. ciała ok. 32–38 cm) z wąskimi, ostro zakończonymi skrzydłami. W szacie godowej ptaki mają czarny wierzch głowy oraz kark, natomiast grzbiet i skrzydła są popielate. Końce ich drugorzędowych łotek są ciemniejsze. Reszta ciała jest biała. U tego ptaka „rzuca się w oczy” długi sztyletowaty czerwony dziób z czarnym końcem. Nogi rybitwy zwyczajnej są dość krótkie, czerwone (Ryc. 8). Osobniki obu płci są podobne. Rybitwa zwyczajna świetnie lata. Jej pożywieniem są głównie ryby, skorupiaki i mięczaki, na które poluje pikując do wody. W ciągu roku wyprowadza jeden lęg w okresie kwietnia–czerwca. Gniazduje samotnie albo

w mniejszych lub większych stadach. Zbudowane proste gniazdo wykorzystuje tylko jeden raz. Samica składa 2–3 jaja w płytkim dołku w piasku, czasem tylko wysłanym pojedynczymi kamykami lub muszelkami. W wyniku likwidowania naturalnych, dogodnych miejsc do gniazdowania, ten gatunek zakłada gniazda w miejscach sztucznych, głównie na betonowych konstrukcjach, drewnianych palach i żwirowiskach. Jaja są prawie eliptyczne, gładkie, niebłyszczące, czarno lub szaro nakrapiane w formie rozmytych plam. Jaja wysiadywane są przez okres 22–28 dni przez obydwójce rodziców. Pisklęta uzyskują zdolność do lotu po upływie około miesiąca.



Ryc. 8. Rybitwa rzeczna na dalbie przy pustym gnieździe. Fot. M. Olszowska.

Dorośle osobniki z wielką determinacją bronią jaj i piskląt. Na jeziorze Drwęckim kilkanaście par rybitw założyło gniazda na oddalonych od brzegu piaszczystych metalowych dalbach (czyli grubych palach wbitych w dno akwenu). To właśnie dlatego atakowały żeglarzy przepływających zbyt blisko wspomnianych dalb. Zagrożeniem dla tych ptaków jest zanik miejsc lęgowych na skutek działalności człowieka. Gatunek objęty jest ochroną ścisłą. Wymieniony w Dyrektywie ptasiej wymaga także ochrony czynnej.



Ryc. 9. Klucz kormoranów w locie splątał się. Fot. M. Olszowska.

Na jeziorze Drwęckim (podobnie jak na mrągowskim Czocie) w tym roku żyje więcej kormoranów niż w latach ubiegłych. O życiu kormoranów pisałem w czasopiśmie Wszechświat (t. 119 nr 7–9/2018). W czasie naszego żeglowania sznury tych ptaków często przelatywały nad naszymi głowami (Ryc. 9). Czasem na linach koło masztu i bomu siadała rusałka osetnik, kontynuując z nami swoją podróż na gapę (Ryc. 10).



Ryc. 10. Rusałka osetnik żeglujze z nami. Fot. M. Olszowska.

Nad oknami na zewnątrz zabudowań żeglarskich przystani urokliwie jaskółki oknówki (*Delichon urbicum*) kursowały z owadami w dziobach do gniazd, aby nakarmić swoje pisklęta (Ryc. 11). Wzruszający to widok. Oknówka może być mylona z dymówką. Jest jednak ptakiem mniejszym od dymówki. Posia-



Ryc. 11. Jaskółka oknówka przy gnieździe. Fot. M. Olszowska.

da biało opierzone nogi aż do pazurków i mniejsze wcięcie ogona. Gniazduje na zewnątrz budynków, nad oknami zaś dymówka wewnątrz ludzkich zabudowań.

Przebywając w nowych miejscach staram się poznawać nie tylko przyrodę, ale też wszystko to, co wiąże się z lokalnym dziedzictwem kulturowym. W stylowej gospodzie na brzegu jeziora Drwęckiego zaproponowano mi regionalny specjał wpisany na listę dziedzictwa kulinarnego – bardzo smaczne dzyndzalki (Ryc. 12). Są to pierogi z hreczką, czyli kaszą gryczaną, z boczkiem, jajkami, cebulą, czosnkiem i przyprawami, polane skrzeczką czyli skwarkami



Ryc. 12. Dzyndzalki. Fot. M. Olszowska.

i śmietaną. Restauracje Mazur coraz częściej wykorzystują dawne receptury i tradycyjne surowce, podkreślając swoją tożsamość regionalną. Cenne jest to, że doceniamy lokalność i staramy się chronić od zapomnienia skarby dziedzictwa kulturowego.

*mgr Maria Olszowska*  
e-mail: [marjolsz@interia.pl](mailto:marjolsz@interia.pl)